

Historia liceum, które nie istnieje...

ale żyje w pamięci tych, którzy je ukończyli.

Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza stało się niemal tczewską legendą, nawiązywało do bogatej i odległej tradycji Państwowego Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącego utworzonego w 1920 r., którego działalność przerwała wojna.

W marcu 1945 r. w zniszczonym mieście przystąpiono do organizowania gimnazjum i liceum. Ten fakt utrwala w szkolnej kronice pierwszy powojenny dyrektor liceum Franciszek Szychliński:

„Gimnazjum i Liceum rozpoczęło pracę jako jedna z pierwszych placówek po oswobodzeniu. Mianowany przez Kuratorium Szkolne w Toruniu dyrektorem gimnazjum i liceum w nas oswobodzone Tczewie, przybyłem tu wraz z prof. Trębińskim i dn. 14 marca 1945 r. aby objąć i zabezpieczyć oba gmachy przedwojennych gimnazjów i zapoczątkować polskie szkolnictwo średnie po wojnie.”

Do pracy natychmiast zgłosili się pierwsi nauczyciele będący na miejscu: Klara Krużycka, Klara Zielińska, Antonina Barganowska, Antoni Tomczyk. Wspólnie ratowano i zabezpieczano mienie szkolne w budynku przy obecnej ulicy Westerplatte.

W dniach od 4 do 7 kwietnia 1945 r. odbyły się pierwsze po wojnie zapisy uczniów do polskiego państwowego gimnazjum i liceum ogólnokształcącego typu koedukacyjnego. Zgłosiło się 250 osób. Rozpoczęcie nauki nastąpiło 12 maja 1945 r. Uroczystości szkolne poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym.

Początkowo nauka odbywała się w gmachu szkolnym gimnazjum żeńskiego (przedwojennego przy ul. 30 Stycznia, obecnie CED)[dziś Urząd Miasta przyp red.], ponieważ gmach szkolny przy ul. Stalina (obecnie ul. Westerplatte) był bardzo zniszczony. Dopiero w lipcu 1946 r. gimnazjum i liceum przeniosło się do gmachu przy ul. Stalina, a w budynku przy ul. 30 Stycznia zaczęło pracę Państwowe Liceum Handlowe.

Głód wiedzy i nadrabianie lat wojennych sprawił, że w latach 1946-47 135 uczniów uzyskało świadectwa dojrzałości i 290 świadectw ukończenia gimnazjum (małe matury).

Rozpiętość wieku maturzystów była duża – od 19 do 35 lat, a w roku 1948 jeden z maturzystów miał 45 lat. (Stanisław Drobotowicz - urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie).

W szkole funkcjonowały dwa wydziały: humanistyczny i przyrodniczy. Szkoła od samego początku rozwijała wśród młodzieży różnorodne zainteresowania. Nastawiona była na wszechstronne wykształcenie i wychowanie, co nie zawsze podobało się ówczesnym władzom. Dzięki takiej polityce, w latach 1945-46 młodzież gimnazjum redagowała gazetę „Młode Życie” pod redakcją Janusza Pasierba.

Dzięki dyrektorowi Franciszkowi Szychlińskiemu udało się przekonać władze do wielu form działania. Posiadał bowiem taki dar przekonywania ludzi i zjednywania sobie sojuszników, że bezpiecznie omijał przeszkody.

W zapisach kroniki zostały utrwalone informacje o różnych kółkach zainteresowań, obchodach ważnych rocznic państwowych, akademiach, obchodach święta pracy 1 maja.

W szkole aktywnie pracował samorząd szkolny i Komitet Rodzicielski.

Młodzież, zgodnie z ówczesną polityką oświatową, uczestniczyła w partyjnych czynach przedkongresowych w 1948 r. Od 1947 r. uczniowie pod opieką prof. Świaniewiczowej redagowali gazetkę „Kocieniak”. Realizowano także hasło „łączności miasta ze wsią”. Młodzież uczestniczyła w akcjach ziemniaczanych, buraczanych, w wykopkach. Aktywnie działające szkolne koło ZMP inicjowało szereg akcji w ramach SP (Służba Polsce). W roku szkolnym 1947/48 zostało w gmachu przy ul. Westerplatte utworzone Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych TUR-u, a w r. szkolnym 1948/49 szkoła ta otrzymała nową nazwę „Miejskie Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych”. W roku 1948 nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Nowym dyrektorem został Kazimierz Iwiński. Wprowadził on do szkoły rodzinne stosunki, a miłym zwyczajem stały się uroczyste obchody imienin dyrektora Iwińskiego, odnotowane nawet w zapisach kroniki szkolnej. W roku szkolnym 1948/49 została wprowadzona zgodnie z systemem radzieckim jedenastolatka.

Dużym osiągnięciem szkoły było jej zradiofonizowanie w 1949 r.

Od samego początku zwracano dużą uwagę na kontakt młodzieży z szeroko rozumianą kulturą. W szkole organizowano odczyty, prelekcje, wyjazdy do teatru, wieczorki poetyckie i muzyczne. Ważnym wydarzeniem był przyjazd do szkoły znanej aktorki Mieczysławy Ćwiklińskiej i Ludwika Solskiego.

Zgodnie z zaleceniem ówczesnych władz przygotowywano wieczorki poświęcone poezji rosyjskiej, akademie z okazji rocznic Rewolucji Październikowej i urodzin Lenina. W roku 1950 dyrektorem został Antoni Tomczyk, a w roku 1951 obowiązki dyrektora pełnił Alfons Guziński. W roku 1952 ponownie dyrektorem był Antoni Tomczyk. W latach 1953-1954 dyrektorem szkoły był Jan Troch, a w kolejnych latach 1955/56/ 1956/57 Bronisław Wesolek.

W dokumentach szkolnych z tamtych lat zachowały się tematy maturalne z polskiego z 1954 r. Dziś brzmią one dziwnie, ale określają atmosferę tamtych lat i świadczą o swoistym klimacie ideowym epoki:

1) Jak rozumiem wypowiedź Bolesława Bieruta: „Czerpiemy z postępowych tradycji złotego wieku literatury polskiej, ze świetnego dorobku Reja, Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.” (Bolesław Bierut - O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.)

2) Uzasadnij, że Pan Tadeusz jest najbardziej dojrzałym dziełem Adama Mickiewicza.

3) Ewolucja ideowa Stefana Żeromskiego (Od Ludzi bezdomnych" do Przed-włósnia")

26 czerwca 1955 r. odbył się Zjazd Absolwentów szkoły z okazji 35 rocznicy istnienia Gimnazjum i Liceum w Tczewie. W skład komitetu organizacyjnego Zjazdu weszli dyr. Bronisław Wesołek, prof. Alfons Guziński, Jerzy Barganowski, Ignacy Szczepański.

Na Zjeździe absolwenci wystąpili z inicjatywą nadania szkole imienia Ada-ma Mickiewicza. Od roku 1957 funkcjonuje nazwa Liceum Ogólnokształcące im A. Mickiewicz

Zawirowanie polityczne w 1956 r. nie ominęło także szkoły. Uczniowie uczci je zdjęciem ze ściany portretu Rokossowskiego.

W roku szkolnym 1957/58 dyrektorem szkoły został ponownie Antoni Tomczyk i pełnił tę funkcję do końca trwania liceum tzn., do czerwca 1967 r.

22 września 1957 r. wręczono szkole sztandar ufundowany przez absolwentów. Pierwszy poczet sztandarowy stanowili: Irena Kołodziej, Janina Chara, Roman Kirszling, a kolejne najlepsi uczniowie szkoły.

W tym samym roku nastąpiło także odsłonięcie popiersia Wieszcza, które znajdowało się na parterze szkoły.

Dyrektor Tomczyk starał się stworzyć szkołę elitarną (i taką liceum pozostało w pamięci najstarszych tczewiaków). Dlatego szczególną uwagę przywiązywał do poziomu nauczania i wymagań stawianych uczniom. Do „Mickiewicza mieli chodzić najlepsi.

Młodzież uczyła się trzech języków obcych, a w szkole wykładano j. rosyjski, j. angielski, j. niemiecki, j. francuski i łacinę (co było ewenementem w skali kraju). W szkole istniały bardzo dobrze wyposażone gabinety: fizyczny, chemiczny i biologiczny.

Wszędzie w szkole panował porządek zgodnie z dewizą dyr. Tomczyka: „Porządku nie trzeba robić, porządek trzeba mieć”. Młodzież była odpowiedzialna za stan ławek i czystość w pracowniach. Ławki pastowane i froterowane przez uczniów lśniły z daleka. Lustra na korytarzach miały przypominać o schludnym wyglądzie i skłaniać do kulturalnego zachowania się. Młodzież obwiązywały szkolne fartuszki i tarcze.

W każdej klasie były akwaria z rybkami, lampki konwekcyjne, kwiaty, które stwarzały miły nastrój. Szczególnie ważne były hasła klasowe (hasło w mojej klasie brzmiało: „Nad czas stracony nic bardziej nie boli”, a w klasie równoległej Mówić to mało, trzeba mówić do rzeczy”). Na ścianach klas były tablice wyników nauczania, na których zaznaczano co okres osiągnięte przez poszczególnych uczniów wyniki, miało to wykształcić w uczniach zdrową rywalizację.

Z pewnością absolwenci tej szkoły pamiętają szkolne hasło, które kiedyś umieli na pamięć: “Pochlebstwo, chytrość i zbytek niech każdy przed progiem miota, bo tu wieczny ma przybytek: Ojczyzna, nauka, cnota”. Miało ono być dla uczniów życiowym, moralnym drogowskazem.

Nic dziwnego, że absolwenci żegnający szkołę podkreślali szczególną rolę, jaką placówka ta pełniła w ich życiu. Podkreślali także ogromną wiedzę, jaką zdobyli oraz umiejętności organizowania czasu pracy i czasu wolnego, korzystania z dóbr kultury narodowej. Dziś po wielu latach wzruszająco brzmi zapis z 1958 r.

Tak bardzo nieraz chcieliśmy ukończyć tę budę, a teraz nam żal, że to już się stało, że nigdy już nie staniemy przed profesorem z czołem dumnie podniesionym zwiastującym znajomość przedmiotu, czy trwożliwie opuszczonym, kiedy to się nic, a nic nie umiało".

Ciekawą tradycją były studniówki i bale maturalne, które odbywały się w szkolnej auli.

Z roku na rok były coraz bardziej okazałe. Szczególnie oczekiwane były bale karnawałowe, a zwłaszcza kostiumowe. Wyjątkowo pomysłowe stroje były nagradzane.

Nauczyciele i dyrekcja szkoły przywiązywali ogromną uwagę do zajęć pozalekcyjnych, konkursów, olimpiad. Traktowane były one jako uzupełnienie wiedzy zdobywanej na lekcjach i forma rozwijania różnorodnych talentów wśród młodzieży.

W pamięci nauczycieli utrwaliły się nazwiska uczniów p. prof. Klary Krużyckiej-laureatów olimpiady matematycznej: Andrzeja Nadolnego i Andrzeja Guzińskiego.

Dużym powodzeniem cieszyły się konkursy pod hasłem: „Szukamy młodych talentów”. W 1958 r. zwycięzcą konkursu piosenkarskiego został uczeń ówczesnej klasy X - Ryszard Karczykowski - dzisiaj artysta znany w Polsce i za granicą.

Oczkiem w głowie dyrektora Tomczyka były osiągnięcia sportowe młodzieży. Nierzadko dyrektor bywał na zawodach, dopingując młodzież.

Aktywnie działał w liceum Komitet Rodzicielski, który organizował zabawy, wycieczki i przedstawienia teatralne („Królewna Śnieżka i siedmiu krasnali”, „Szatan z siódmej klasy, Laleczka z saskiej porcelany”, „Lilie”). W przedstawieniach brali udział uczniowie i rodzice. Należy wspomnieć ofiarną pracę państwa Klary i Henryka Lemków.

Uzyskane pieniądze Komitet Rodzicielski przeznaczał na zakup pomocy na ukowych. W szkole istniał chór prowadzony przez p. Krauze i zespół muzyczny (w którym m.in. grali Jerzy Kamień, Roman Kirszling i Wojciech Galiński).

Od 1959 r. odbywały się co miesiąc audycje muzyczne artystów Opery i Filharmonii Bałtyckiej. Niezwykle atrakcyjnie prowadził je p. Adolf Malinowski. W szkolnej auli gościli artyści z opery praskiej, laureaci Konkursu Szopenowskiego, a także czołowi artyści polscy: Alicja Boniuszko, Konstanty Kulka, Bogdan Paprocki, Jerzy Podsiadło, Stefan Cejrowski.

Niezwykłym wydarzeniem był odczyt Czesława Centkiewicza „Wyprawa na wyspy niedźwiedzie”.

W tamtych latach słynny był też chór szkolny prowadzony przez pana Rudolfa Fitza, później pana Anatola Arendta i zespół teatralny prowadzony przez pana Biernackiego, panią

Marię Gołogórką i panią Marię Sieradzką, a także zespół taneczny prowadzony przez panią Antoninę Barganowską.

W 1960 r. szkoła uczestniczyła w obchodach 700-lecia miasta Tczewa. Na miejskiej inauguracji obchodów wystąpił prof. Alfons Guziński i uczennica klasy X Maria Wojciechowska, która deklamowała wiersz Józefa Dylkiewicza Kanta-ta o Tczewie

19 czerwca 1960 r. odbył się kolejny Zjazd Absolwentów z okazji 40-lecia szkoły. Zjazd ten otworzył nestor nauczycieli tczewskich szkół średnich prof. Alfons Guziński. W okolicznościowym artykule jeden z absolwentów szkoły pisarz Michał Misiorny tak wspominał szkołę: „Gdy więc wracam dziś do gimnazjum tczewskiego, nigdy prawie nie pamiętam, że to przede wszystkim okropnie rzeczowa szkoła, prawdziwa wylęgarnia lekarzy, inżynierów (jako bezpośrednie, bądź co bądź zaplecze dwóch najpoważniejszych uczelni gdańskich), że dostarczyła ona i innym zawodom sporo ludzi zdolnych i mądrych, że liczba jej absolwentów sięga tysięcy i wreszcie że to buda po prostu zacna i ważna...”

Miłym akcentem w historii szkoły były w 1961 r. uroczyste obchody 40-lecia pracy zawodowej prof. Alfonsa Guzińskiego. Było to prawdziwe szkolne święto, profesora Guzińskiego, popularnego „Guze”, znali wszyscy uczniowie.

Do szkolnych tradycji należały również obchody Dnia Nauczyciela, które były wspaniałym popisem artystycznym młodzieży. Należy podkreślić, że nauczyciele sami inicjowali szereg ciekawych form pracy z młodzieżą, jak kółka dyskusyjne, spotkania z muzyką poważną, piesze rajdy dookoła Tczewa, biwaki poziomemu klas, które bardzo integrowały młodzież.

W szkole działały aktywnie organizacje młodzieżowe ZMS, ZHP i współczesne TPPR, LOK, LOP.

Dyrektor Tomczyk zwracał uwagę na uspołecznienie młodzieży, dlatego szkoła nawiązała kontakt z Kombinatem Ogrodniczym Malinowo", w którym wybrane klasy pod opieką prof. Barganowskiej odbywały lekcje biologii w terenie."

W Tczewie słynne były zespoły Klementynki". Niebieskie kokardy i kabaret Syfon". Działalność szkolnych zespołów muzycznych była możliwa dzięki pomocy współpracującego ze szkołą pana Tadeusza Abta i pracy pani Zofii Konrackiej.

W historii szkoły nie sposób nie wspomnieć postaci woźnego Franciszka Bielińskiego, który utrwalił się w pamięci absolwentów jako pierwszy po Bogu Bano się go bardziej niż dyrektora, ale darzono szacunkiem. Woźny nie tylko dbał o szkołę, ale i znał każdego ucznia i nic nie uszło jego uwadze. Bywało, że wstawiał się za uczniami do nauczycieli.

W szkole działała bardzo dobrze wyposażona biblioteka, jej początki stanowiły dary książkowe uratowane przez tczewiaków z pożogi wojennej. W latach 40-tych z tych książek utworzono bibliotekę o skromnym wyposażeniu (2 szafy książek). W latach 1957-59 bibliotekarzem był pan Stefan Soszyński, a po jego śmierci przez rok bibliotekę prowadziła pani Anna Andrzejewska. Od 1961 r. do końca trwania liceum bibliotekę prowadziła pani Stefania Soszyńska.

Szkoła wykształciła wielu absolwentów. Są wśród nich profesorowie wyższych uczelni (jak np. Andrzej Guziński, Eugeniusz Jagoszewski, Klonecki, Andrzej Nadolny, Maria Wojciechowska), artyści, pisarze, księża, lekarze, nauczyciele. Ale wykształciła przede wszystkim ludzi życzliwych, zacnych, tolerancyjnych, wrażliwych na krzywdę i piękno, umiejących organizować pracę, energicznych i pełnych życiowej pasji, pracowitych, odważnych i mądrych, z których mogą być dumni ich dawni nauczyciele.

To właśnie Ci uczniowie są najlepszą wizytówką tczewskiego Mickiewicza i świadczą o tym, że praca ich nauczycieli nie poszła na marne.

W roku 1966/67 stało się to, co już prędkiej zapowiedziano; rozpoczęto przy gotowaniu do zlikwidowania Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza. Napotkało to na duży opór ze strony uczniów i rodziców. Komitet Rodzicielski wystąpił do ówczesnych władz oświatowych z petycją, pod którą podpisała się cała młodzież. Chciano chociaż na dwa lata przedłużyć istnienie szkoły, by mogły zdać maturę dwie ostatnie klasy istniejące wówczas w szkole.

Niestety, decyzja władz administracyjnych i partyjnych była nieodwołalna. Od roku 1967/68 w Tczewie istniało jedno Liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie. Cześć nauczycieli z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza przeszła do Skłodowskiej" wraz z uczniami z klas X i XI. Byli to: Antonina Bargańska, Anna Andrzejewska, Kazimierz Błaszczak, Jan Jurczyk, Irena Mielnik, Anna Świątkowska, Irena Witort, Franciszek Drelich i Halina Szpakowska.

Uczniowie z Mickiewicza źle czuli się w „Skłodowskiej”. Uważali się za pokrzywdzonych i chociaż ukończyli „Skłodowską”, to dzisiaj po wielu latach uznają się za absolwentów „Mickiewicza” i z dumą wspominają tamtą, swoją szkołę oraz pocziwych, wspaniałych ludzi wielkiego serca, jakimi byli ich nauczyciele.

Liceum Mickiewicza" nie istnieje od 1967 r., ale przecież żyje w pamięci absolwentów, którzy organizują zjazdy swoich klas w 50-lecie, 40-lecie, 30-lecie, 20-lecie, 10-lecie matury,

a nawet częściej co pięć lat, bo przecież czas tak szyb-ko płynie i trzeba coś z niego wyrwać i zachować w pamięci.

Kończąc ten rys historyczny, chciałabym podziękować moim nauczycielom, zwłaszcza mojej polonistce p. prof. A. Andrzejewskiej, koleżankom i kolegom ze wspólnej szkoły - Mickiewicza", bez których pomocy i pamięci praca ta nie mogłaby powstać. Niewiele bowiem pozostało dokumentów, a pamięć ludzka jest ulotna. Być może szkic ten stanowić będzie ostatnie wspomnienie tej szkoły. nauczycieli i uczniów, ta myśl towarzyszyła mi podczas całej pracy i zbierania materiałów -

uczennica „Mickiewicza

w latach 1957-1967

Elżbieta Jagiełka

obecnie polonistka

w „Szkłodowskiej"

Elżbieta Szałańska

Uroczystość wręczenia sztandaru w 1957 r.

Dyrektorzy Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza

Franciszek Szychliński: 1945 - 1948

Kazimierz Iwiński: 1948 - 1950

Antoni Tomczyk: 1950 - 1951

Alfons Guziński: 1951 - 1952

Antoni Tomczyk: 1952 - 1953

Jan Troch: 1953 - 1955

Bronisław Wesolek: 1955 - 1957

Antoni Tomczyk: 1957 - 1967

Andrzejewska Anna język polski

Arendt Anatol śpiew

Balla Anna język polski

Barganowska Antonina biologia

Bielawski Mieczysław geografia, biologia

Biernacki język polski

Błaszczyk Kazimierz fizyka

Cejrowski Alojzy wychowanie fizyczne

Czuba Edward geografia

Dąbrowiecka Jadwiga język polski

Dembek historia

Drelich Franciszek geografia

Dworak Tadeusz język polski

Fitz Rudolf śpiew

Gajda Andrzej - geografia

Gierzod Anna matematyka

Glapińska Blanka - historia

Gliszczyński Józef geografia, fizyka

Gołogórska Maria język polski

Gorczyca Franciszek język polski

Goździelewski Bronisław geografia

Grabowski Edward - fizyka

Guzińska Maria wychowanie fizyczne

Guziński Alfons łacina, język niemiecki

Hajdukiewicz Natalia język rosyjski

Ignys Izabela historia

Iwiński Kazimierz dyrektor, język polski

Jagoszewski Eugeniusz - fizyka

Jurczyk Jan przysposobienie obronne

Kaczmarek wychowanie fizyczne

Kalkowski Bronisław fizyka, matematyka

Karczyński Feliks - chemia

Konracka Zofia język rosyjski

Krupa Jan przysposobienie obronne

Krużycka Klara matematyka

Ksiądz Baumgard Konrad religia

Ksiądz Lewandowski Franciszek - religia

Ksiądz Nagórski Anastazy religia

Ksiądz Żurek Alfons religia, język polski

Kuźmiar język polski

20

Laurecki Piotr chemia, biologia

Lewińska Elżbieta język angielski

Luxówna Agnieszka nauka o Polsce, świecie współczesnym, historia

Łądkowski Jan język polski

Matern Jerzy język polski

Michnowski Mieczysław geografia, z-ca dyrektora Mielnik Irena język francuski, język niemiecki

Momotko Walenty fizyka

Moska Wanda chemia

Muzyka Władysława historia

Nagórski Jerzy plastyka

Niżyńska Felicja chemia

Olejniczak Danuta język polski

Pasierb Jan Kanty język polski, łacina

Pawelec Marta język polski

Poniatowski Stanisław chemia

Pucek Paweł matematyka

Rusin Stanisław wychowanie fizyczne

Sieradzka Maria język polski

Skraburski Jerzy wychowanie plastyczne

Soszyńska Stefania rob. ręczne, biblioteka, język polski

Stębowska Wanda język angielski

Stolarska Brygida język niemiecki

Swianiewicz Olimpia geografia

Szlachetko Wanda język polski

Szpakowska Halina matematyka

geografia Szychliński Franciszek

Targowski Krzysztof historia

Tomczyk Antoni fizyka

Semerling Brunon język angielski

Soszyński Stefan historia

Świetlikowska Anna język rosyjski

Trębiński Stanisław zajęcia praktyczno-techniczne

Troch Jan biologia

Ulanowski Jerzy matematyka

Wesołek Bronisław geografia

Witort Irena fizyka

Woźniak Jadwiga fizyka

Wrońska Stanisława język francuski, język rosyjski

Zabrocki Zbigniew wychowanie plastyczne

Zielinska Klara gimnastyka

Zieliński Andrzej fizyka

Zimochocki Jerzy język polski

Zołoteńko Kazimierz wychowanie fizyczne

Wesołek Bronisław geografia

Zwoliński Mieczysław zajęcia techniczne